

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejsceowa

zamiejscowa

miesięcznie bez dostawy 4.80
miesięcznie z dostawą do domu 5.30

miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstawianym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Śmierć Stefana Radicza. W Kownie nastąpiło uspokojenie.

Rany od strzałów rewolwerowych Puni Radicza okazały się śmiertelne i przywódca chorwacki, „niekoronowany król Chorwacji“, Stefan Radicz, wyzionął ducha. Wzburzenie w Zagrzebiu i w Belgradzie jest bardzo wielkie. Stefan Radicz był osobistością w ruchu politycznym chorwackim narodową i żadne wysiłki nie były w stanie wytrącić z jego rąk steru opinii w społeczeństwie chorwackim.

Był to człowiek pełen energii i fantazji, nieraz burzliwej i niekonsekwentnej. Droga jego ideologii przebiegała rozmaite etapy, celem jednak jedynym było wyszukanie najlepszych warunków bytu dla narodu chorwackiego, a przede wszystkim dla chłopów. Marzyła mu się konsolidacja Europy, oparta o zagrodę włościanina. Pełen fantazji ideolog był równocześnie pierwszorzędnym organizatorem i agitator politycznym. Gorliwie dbał o szerzenie oświaty i o organizację ekonomiczną swego społeczeństwa. Wraz z nim schodzi do grobu jedna z niezbyt licznych postaci we współczesnej Europie, która w nieporównany sposób umiała przemówić do serca i do przekonania swojego społeczeństwa.

Śmierć Radicza, jest nie tylko ciosem dla Chorwacji, ale ciężką próbą, najcięższą może, na którą los w obecnej chwili mógł wystawić państwo jugosłowiańskie. „Serbowie zabili naszego wodza“ — oto jakie hasło gotowo pójdzie między masy chorwackie. Między Zagrzebiem i Belgradem, bardziej niż kiedykolwiek już przed śmiercią Stefana Radicza poróżnionymi, gotowa otworzyć się przepaść. Politycy serbscy i chorwaccy muszą zdać w tej chwili najcięższy egzamin państwowej dojrzałości, muszą poprowadzić most pojedynania z jednej stolicy do drugiej, a naprężona sytuacja wymaga jaknajszerszego a rozważnego i celowego działania.

Chodzi nie mniej ni więcej jak tylko o byt państwa jugosłowiańskiego, któremu w razie wzmocnienia się walk wewnętrznych wielorakie mogą grozić niebezpieczeństwa, wypływające z konfliktu włosko - jugosłowiańskiego i niepewnej zawsze jeszcze sytuacji politycznej na półwyspie bałkańskim. W wielkiej powadze sytuacji tkwi jednak zadatek pomyślnego jej rozwiązania.

Zdrowe, młode i energiczne społeczeństwo jugosłowiańskie niewątpliwie wyżyje wszystkie siły, aby zażegnać wewnętrzne niebezpieczeństwo, grożące jego bytowi i rozwojowi. Los złączonych w jednym państwie trzech narodów, Serbów, Chorwatów i Słoweńców jest wspólny i musi nim pozostać ze względu na wspólne interesy i wspólne niebezpieczeństwa. Serbia sama skazana byłaby na beznadziejną vegetację, a Chorwacja i kraje słoweńskie odłączone od niej stanowiąłyby wyspy wśród obcego morza.

Stefan Radicz już po zamachu, na łożu choroby, która miała okazać się śmiertelną, oświadczył się za jednolitością państwa, wzywał rodaków swoich do rozważności i umiarkowania. Ten jego ostatni testament polityczny będzie niewątpliwie we wspólnym interesie rychło i skutecznie spełniony, gdyż nierzwykła sytuacja wymaga szybkich i skutecznych środków zaradczych, utrwalających współżycie trzech narodów we wspólnym państwie.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŁODZI.

Łódź, 10 sierpnia. (AW). Wczoraj wieczorem policja dokonała aresztowania szeregu działaczy komunistycznych. M. i. aresztowany został kandydat z listy sejmowej Szpitzberg oraz znany działacz komunistyczny Saul Sandy, przy którym znaleziono wielką ilość kompromitujących dokumentów, broszur komunistycznych i t. d. Poza tem aresztowano jeszcze 10 osób.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza depeszę swego korespondenta z Kowna, stwierdzającą, że nastrój tamtejszy w stosunku do dalszego rozwoju konfliktu polsko - litewskiego jest znacznie spokojniejszy. W Kownie spodziewają się, że Kongres Legionistów w Wilnie nie będzie miał skutków zewnętrzno - politycznych i że mające się odbyć rokowania w Genewie będą miały przebieg normalny. Kowno ożywiłone jest pod tym względem chęcią życzliwego odniesienia się do tych rokowań i umożliwienia dojścia do porozumienia. W kołach politycznych Kowna stale podkreślają, że „Litwa walczy w tym konflikcie jedynie o swą niepodległość i że żadną miarą nie może się zgodzić na zalegalizowanie zamachu Żeligowskiego przez uznanie Wilna jako terytorium nale-

żącego do Polski. Równocześnie koła tamtejsze twierdzą, że delegacja polska uznała propozycję litewską, dotyczące problemu komunikacji za praktyczną, a odrzuciła je tylko dlatego, że polskie Ministerstwo spraw zagranicznych domagało się tego odrzucenia ze względu na swą linię polityczną. W Kownie żywią nadzieję, że propozycje litewskie dotyczące komunikacji, będą jednak mogły posłużyć za podstawę do porozumienia. Stąd też pochodzi optymistyczny nastrój Kowna co do dalszych rokowań polsko - litewskich. Dziennik zaznacza, że obecne napięcie polityczne między Polską i Litwą nie może być powodem do żadnego zaniepokojenia, ponieważ obaj partnerzy zgłaszają się do stołu konferencyjnego.

Po zgonie Radicza.

Donoszą z Zagrzebia, że otwarto testament polityczny Radicza. Stefan Radicz wyznaczył jako swego następcę i kierownika Bloku Chorwackiego b. ministra spraw zagranicznych dra Trundicza. Testament Radicza wraca się do ludu chorwackiego, aby po jego śmierci zachował spokój Emisariusze koalicji chłopsko - demokratycznej objeżdżają automobilami kraj, upominając ludność w myśl testamentu do zachowania spokoju.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym obradowano nad obecną sytuacją polityczną. Skupczyna odbyła dziś rano posiedzenie żałobne, podczas którego prezydent i wiceprezydent poświęcili przemówienia pamięci zmarłego poła Radicza. Podkreślali oni w swych przemówieniach zasługi i zasług zmarłego dla sprawy zjednoczenia narodu jugosłowiańskiego. W imieniu serbskiej partii chłopskiej chciał zabrać głos Jovanovic, jednak prezydent nie udzielił mu głosu.

Premier Koroszec wysłał na ręce rodziny Radicza telegram kondolacyjny, w którym oświadcza, że rząd postanowił pochować zmarłego na koszt państwa. Koalicja chłopsko - demokratyczna sprzeciwia się temu, chcąc pogrzebać swego kierownika własnym sumptem.

W całej Chorwacji oraz w Zagrzebiu panuje żałoba narodowa. O godz. 12 w nocy poczęły bić w mieście tem wszystkie dzwony. Wczoraj rano miasto było jakby wymarłe. Na wszystkich budynkach publicznych powiewają żałobne chorągwie, wszy-

stkie sklepy są zamknięte, praca w przedsiębiorstwach jest przerwana, giełda nieczynna, okna kawiarni i restauracji zasłonięte są czarnymi zasłonami. Wczoraj przedpołudniem odbyła się sekcja zwłok Radicza celem stwierdzenia bezpośredniej przyczyny śmierci oraz przygotowania do zabalsamowania zwłok, przyczem stwierdzono, że mózg Radicza waży 1.450 gramów. W Zagrzebiu rozważany jest obecnie plan wystawienia zwłok Radicza na widok publiczny w kościele, aby tysiące chłopów, odbywających obecnie pielgrzymkę do miasta, miało sposobność zobaczenia swego przywódcy. Przypuszcza się ogólnie, że pogrzeb Radicza odbędzie się w niedzielę.

Przed willą Radicza gromadzą się wielkie tłumy publiczności. O godz. 2 nad ranem odbyło się na placu Jelacica zgromadzenie, na którym dwaj członkowie koalicji chłopsko - demokratycznej wzywali publiczność do zachowania zupełnego spokoju i stosowania się do wskazań kierownictwa partii.

Prasa czeska poświęca wiele artykułów pamięci Radicza. „Venkov“ ukazał się w czarnych obwódkach. Podkreśla on wielkie zasługi zmarłego dla partii chłopskiej. „Narodni Listy“ wyrażają przy tej sposobności życzenie, aby przyszło do porozumienia serbsko - chorwackiego. „Prager Tageblatt“ wychwala niezwykle dar oratorski i talent męża stanu, jakim był Radicz, zaznaczając, że przez śmierć Radicza naród chorwacki poniósł dotkliwą stratę.

Po polskim locie transatlantyckim.

Konsul honorowy polski w Oporto Francisco de Lima wraz z małżonką wydali śniadanie na cześć polskich lotników. W przyjęciu braли udział między innymi konstruktor aparatu lotników polskich, przedstawiciel Havasa i Associated Press. Przy deserze konsul wznosił kielich na cześć śmiałych lotników, gratulując im brawury i składając życzenia, aby nowy pomyślny lot, który niezawodnie podejmą, nie przeszkodził im w odwiedzeniu raz jeszcze Portugalii, która ich zawsze powita z jednakową serdecznością. Lotnicy w serdecznych słowach dziękowali konsułowi ponownie za pełne oddanie przyjęcie i za udzieloną im pomoc, składając jednocześnie na jego ręce wyrazy podziękowania i wdzięczności dla wojskowych, cywilnych i lekarzy, którzy pośpieszyli im z pomocą i opieką. „Niezawodnie, mówili lotnicy,

bylibyśmy woleli dotrzeć do N. Jorku, jednakże miło nam, iż wypadek, któremu ulegliśmy, pozwolił nam odczuć sympatię i przyjaźń Portugalii dla Polski“. Z kolei wszyscy wzniesli kielichy na cześć Polski, Francji i Portugalii.

Majorowie Idzikowski i Kubala opuścili wczoraj Lizbonę, udając się ekspresem południowym do Paryża.

Dokładne badania przeprowadzone nad stanem samolotu lotników polskich pozwalają żywić nadzieję, że aparat da się naprawić. Samolot ucierpiał niewiele z powodu upadku, natomiast został uszkodzony przez kable w czasie akcji ratowniczej. Jednakże znaczniejsza część aparatu została niekniejąca. Motor da się naprawić. Samolot będzie odesłany do Paryża na statku.

RZĄD LITEWSKI PRZYJAŁ DO WIADOMOŚCI NOTĘ POLSKĄ.

Gdańsk, 9 sierpnia. (AW). Jak donoszą tu z Kowna, rząd litewski przyjął już do wiadomości tekst polskiej noty, która proponuje wszczęcie polsko-litewskich rokowań w Genewie na dzień 30 sierpnia br. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą dalej, iż ze strony litewskiej propozycja ta nie napotka na żaden opór. Sfery rządowe uważają notę tą za szczególną z tego względu, że opatrzona jest podpisem nie samego Ministra spraw zagranicznych, a kierownika Wydziału wschodniego p. Hołowki. Z tego też powodu nie omieszkają dać wyraz swemu zdziwieniu (!) w następnej swej nocie do Rządu polskiego.

ZAPROSZENIE DO PODPISANIA PAKTU KELLOGA.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT.) Z Paryża donoszą do prasy tutejszej, że w porozumieniu z Kellogem, Quai D'Orsay przesłało wczoraj siedmiu mocarstwom łokarniejskim oraz dominjom angielskim oficjalne zaproszenie do podpisania paktu antywojennego. Odpowiedzi na zaproszenia te oczekuje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych z końcem bieżącego tygodnia. Co do zaproszenia innych państw, a przede wszystkim Hiszpanii, nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna, ale wykluczone jest niemal, aby zajęć miały jakiegś zmiany wskutek stanowczego postanowienia Kelloga niepowiększania listy zaproszeń celem uniknięcia niezadowolonia wśród tych państw, które chciałyby w ostatniej chwili przyłączyć się do tego uroczystego aktu.

AMERYKA PRZECIWNIE ZAPROSZENIU HISPANJI I ROSJI.

Wiedeń, 9 sierpnia. (PAT.) Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, oświadczył Kellog na konferencji prasowej, że Ameryka nie zgodzi się na zaproszenie Rosji i Hiszpanii do wzięcia udziału w podpisaniu paktu przeciwwojennego. Jednakże państwa te mogłyby później przystąpić do tego układu. W Stanach Zjednoczonych nie życzą sobie, aby przez współdziałanie Rosji, Rosja została wciągnięta w rokowania dotyczące uznania Rosji sowieckiej. Liczba uczestników paktu jest już obecnie tak wielka, że zwiększenie jej byłoby niepożądanym dla ratyfikacji i układu, gdyż jeden naród mógłby założyć przeciwko układowi swoje veto, co oczywiście opóźniłoby ratyfikację, a nawet uczyniło ją niemożliwą.

POTĘPIONA W ROSJI KSIĄŻKA TROCKIEGO.

Nowy Jork, 10 sierpnia. (AW). Nakładem księgarni Haricourt Brace Comp. wyszła tu książka Trockiego p. t. „Rzeczywiste położenie Rosji“. Książka Trockiego potępiona została przez Politbiuro jako odstępstwo od komunizmu a wydawnictwo jej na terenie Rosji zostało zakazane.

ĆWICZENIA FLOTYLLI SOWIECKIEJ.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Malmö, że flotylla sowiecka widziano niedawno w pobliżu wyspy Gottland. W dniu wczorajszym urządziła ona ćwiczenia morskie w pobliżu wschodnich wybrzeży szwedzkich. Zaalarmowana szwedzka straż nadbrzeżna wysłała krążownik na morze, który stwierdził, że flotylla sowiecka, składa się z 3 okrętów wojennych, 7 łodzi torpedowych i jednego okrętu rezerwowego. Cała ta flotylla znajdowała się w bezpośredniej odległości 3 mil od wybrzeży. W dalszym ciągu ćwiczenia odbywały się w nocy.

Antytezy sowieckie.

Errare sovieta est... Zjawisko ludzkie, arcyłudzkie. Z tą wszakże poważną okolicznością, wielce bolszewików obciążającą, że błędów, przez nich popełnianych, nie można zaliczyć do kategorii omyłek bezwiednych, przypadkowych, przemijających. Są one bowiem organicznie związane z ciasnym doktrynerstwem komunistycznym, od którego rząd moskiewski czyni drobne ustępstwa chwilowe po to jedynie, by znów do niego powrócić i jeszcze głębiej w niem grzeznąć. I dlatego Rosja stanęła dziś jeszcze raz wobec widma groźnej klęski aprowizacyjnej.

Nie należy, w ocenie ściśle rzeczowej, zwiększać jej rozmiarów i przypuszczać, że powtórzy się tragedia głodowa 1922-go roku. Sądząc bezstronnie z oficjalnych deklaracji Rykowa, a jeszcze obiektywniej, ze znacznych zakupów zboża, dokonywanych przez zagraniczne „torgpredstwa”, położenie jest i tak już, rzeczwiście, bardzo ciężkie. Zbyt ciężkie, by odmalowywać je w ciemniejszych, aniżeli są one istotnie, barwach.

Obecne przesilenie jednak posiada pewne, swoiste znamiona, nadające mu zupełnie odrębny charakter, zasadniczo różny od poprzednich: kryzysów w tym rodzaju, nawet już po 1917-ym roku przez Rosję przeżywanych. W krytyczniejszych bez porównania warunkach znalazł się tym razem moga raczej sfery rządzące, aniżeli szerokie masy ludności, zwłaszcza wiejskiej. Jeśli bowiem wierzyć szczegółowym sprawozdaniom i danym statystycznym, ogłoszonym przez rząd komisarzy, to urzędzie przedstawiają się rażąco, dosyć pomyślnie. Z dużym zaś prawdopodobieństwem, rzecz można, że bolszewicki optymizm o tyle jest usprawiedliwiony, że faktycznie, zbiory wypadły powinny niezłe.

Zboża na wsi zdaje się nie braknąć, przynajmniej w niektórych, wschodnich i północno-wschodnich okręgach. Ale: 1) pszenicy, oraz żyta jest o wiele skąpiej, aniżeli owsa i innych, do przemiału na mąkę mało zdalnych gatunków; 2) najlepiej wypadły urodzaje w okolicach, posiadających fatalne środki komunikacyjne — okoliczność, czyniąca transport zapasów do pozostałych prowincji i niezmiernie trudnym i bardzo kosztownym; 3) chłop coraz kategoryczniej wzdraga się sprzedawać swoje zbiory władzom sowieckim, które ani nie chcą za nie płacić podług właściwych cen rynkowych, ani nie są w stanie dostarczyć potrzebnych mu towarów fabrycznych, maszyn rolniczych, etc. Przewidywali bolszewicy, nauczeni już doświadczeniem, taki opór, i dlatego zamyśliли przełamać go, stosując bezwzględne środki represyjne w pierwszej mierze przeciwko t. zw. „kułakom”, czyli bogaczom wiejskim. Ten powrót do terroru dał w rezultacie fiasco zupełne, gdyż okazało się, że nawet matorolni chłopi solidaryzują się dziś „z wrogami proletariatu”, którzy pożyczają im ziarno pod zasiew i skupiają u nich na korzystnych warunkach, zboże w celach spekulacyjnych. Nie pozostały też bez ujemnego wpływu na położenie rzeczy uporczywie przez czynniki miarodajne rozsiewane wieści o groźącej Rosji napaści z zewnątrz — wiadomo, że chłop na alarmy wojenne reaguje starannym zamykaniem spichrzów.

Najdotkliwiej musi ten kryzys aprowizacyjny dać się we znaki — niestety nie domyślenie — ludności wiejskiej. Z punktu widzenia państwowości rosyjskiej, jest to element, odgrywający, w par excellence agrarnym kraju, bardzo podrzędną rolę, zupełnie inaczej jednak licząc się z nim dyktatorzy sowieccy, opierający na masach robotniczych swoją władzę, a bodaj że i egzystencję.

Twarda rzeczywistość zmusza bolszewików do kierowania się w polityce wewnętrznej przysłówiem, polecającem tak postępować, by „i wilk był syty, i owca cała”. O nakarmieniu wiejskiego wilka kosztem wiejskiej owcy mowy być nie może — wszelkie wyprawy po zbożowe runo kończyły się absolutną porażką. Nolens volens, trzeba spuścić z tonu, i zamiast eksporterem, stać się importerem produktów rolnych. Na wielką, lecz nie na dostateczną skalę, kłopoty bowiem finansowe rządu sowieckiego są zbyt poważne i zbyt znane, by istniała możliwość transakcji kredytowych. A skąd wziąć gotówkę w obcej walucie, skoro nadzieje na wywóz zboża tak smotnie zawiodły!... Błędne koło antytez pomiędzy doktryną a życiem zamyka się w sposób, dla moskiewskich demagogów, dosyć niebezpieczny...

Z. K.

ZGON W. KS. BADEŃSKIEGO.

Berlin, 9 sierpnia. (A. T. E.). W miejscowości Baden Viler zmarł dziś w nocy ostatni panujący wielki książę Badeński Fryderyk II., w wieku lat 71. Zmarły był bratem królowej szwedzkiej, której stan zdrowia również wzbudza poważne obawy.

Kardynał-sekretarz stanu Gasparri ustępuje.

Paryż, 9 sierpnia. (ATE). „Information” donosi, że w kołach watykańskich krąży pogłoski o mającej niebawem nastąpić zmianie na stanowisku kardynała-sekretarza stanu. Kardynał Gasparri, którego stan zdrowia pozostawia wiele do życzenia, ma zamiar, według pogłosek, ustąpić ze stanowiska sekretarza stanu w końcu października r. b. Wśród

kandydatów na jego następcę, wymieniają przede wszystkim obecnego nuncjusza w Budapeszcie, Mgn. Orsenigo. Jest również mowa o kandydaturze kardynała Ceretti, byłego nuncjusza w Paryżu, lub Mgn. Techeschini, nuncjusza w Madrycie. W razie ustąpienia kardynała Gasparri nastąpią poważne przesunięcia w dyplomacji watykańskiej.

Zbliżenie Małopolski Wsch. z Wołyniem.

Otwarcie nowej linii kolejowej.

Wczoraj o godz. 6 rano przybył na dworzec lwowski specjalny pociąg, wiozący p. Ministra Komunikacji inż. Kuehna, który udawał się na otwarcie nowej linii kolejowej Stojanów—Łuck. Wraz z nim przybyli Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, zastępca szefa Sztabu generalnego gen. Kwaśniewski, dyrektorowie Departamentów Ministerstwa Komunikacji Ciecchanowicz i dr. Gałęcki, prezes radomskiej Dyrekcji kolei inż. Andrzejewski, delegat Sztabu generalnego przy Ministerstwie Komunikacji pułk. Wieruchowski, sekretarz Ministra p. Rożałowski i inni, oraz liczne grono przedstawicieli prasy stołecznej.

Na dworzec lwowski przybyli liczni przedstawiciele władz miejscowych, których witał prezes lwowskiej Dyrekcji kolei inż. Prachtel—Morawiański z naczelnikiem Wydziału osobowego Kłodnickim oraz wyższymi urzędnikami Dyrekcji kolei. Przybyli: Wojewoda lwowski Gołuchowski z sekretarzem Kirschnere, dowódca O. K. gen. Popowicz z adiutantem kap. Majewskim, prezes stanisławowskiej Dyrekcji kolei inż. Wiktor. Wicewojewoda tarnopolski Siedlecki, wiceprezes Izby handlowej i przemysłowej radca Höflinger, przedstawiciele gminy m. Lwowa rektor Tokarski i dyr. Tenczarowski, wiceprezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich red. Kucharski, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy red. Kordys i inni. Wszyscy udali się do specjalnie przygotowanych wagonów.

O godz. 6.35 pociąg ruszył w stronę Stojanowa, dokąd przybył o godz. 9.15. Na peronie dworca, udekorowanego pięknie zieloną i flagami o barwach narodowych, ustawili się pracownicy kolejowi z orkiestrą, która przybywającego p. Ministra powitała dźwiękami Hymnu narodowego. Z przedstawicieli władz przybyli z Łucka do Stojanowa: Wojewoda wołyński Józefski, Biskup łucki ks. Szelażek, komendant wojewódzkiej Policji Państwowej i t. d.

Po wyjściu z wagonu, p. Minister Kuehn przywitał się z naczelnikami Władz i Urzędów i w ich towarzystwie udał się do przygotowanego namiotu, gdzie podano śniadanie. O godz. 10.20 pociąg ruszył w stronę Łucka. 4 km za Stojanowem, na granicy Województwa lwowskiego i wołyńskiego odbyła się właściwa uroczystość poświęcenia nowej linii kolejowej.

W miejscu tem ustawiono bramę triumfalną, zamkniętą wstęgą o barwach narodowych, opodal zaś wspaniale przystrojony ołtarz polowy oraz namiot dla przedstawicieli władz. Obok ołtarza zgromadzili się pracownicy kolejowi, robotnicy i okoliczna ludność. Ks. Biskup Szelażek w otoczeniu duchowieństwa odprawił Mszę św., w czasie której dokonał poświęcenia nowej linii. Po Mszy i poświęceniu, ks. Biskup wygłosił podniosłe kazanie, w którym między innymi zaznaczył, że nowa linia kolejowa służyć ma nie tylko dla wzmocnienia sił ekonomicznych kraju, ale również dla szerzenia miłości bliźniego i wzmocnienia ideałów pokoju. Ksiądz Biskup złożył podziękowanie Rządowi i ręce p. Ministra Kuehna oraz prezesowi lwowskiej Dyrekcji kolejowej inż. Prachtlowi i wszystkim tym, którzy przyczynili się do doprowadzenia budowy kolei do końca, podkreślając szczególnie zasługi całego zastępu robotników, którzy pod kierunkiem swych przełożonych dokonali tak ciężkiej, lecz owocej pracy.

Z kolei zabrał głos prezes inż. Prachtel—Morawiański, który podziękował p. Ministrów, przedstawicielom Władz i prasy za przybycie, poczem streścił historię budowy nowej kolei. Wreszcie nawiązując do znanych słów Marszałka Piłsudskiego: „Jda czas, których znamieniem...” prezes Prachtel zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: „Pomni tych słów, wszelkimi siłami dążyliśmy do tego, aby jak najrychlej wykonać powierzone nam szaczone zadanie. Udało się nam to w stosunkowo krótkim czasie, jeżeli się uwzględnimy trudności, jakie się nasuwały. Oby ta nowa wstęga stalowa, łącząca braci Małopolski i Wołynia, zacieśniła węzły tych dwóch dzielnic Polski

i oby przyczyniła się do wzrostu życia gospodarczego tych obu ziem, a temsamem do wzrostu życia gospodarczego naszego Państwa. Z tem gorącym życzeniem zwracam się do Pana Ministra Komunikacji, prosząc go, aby raczył dokonać aktu otwarcia nowej linii”.

Następnie przemówił p. Minister Kuehn, oświadczając między innymi, co następuje:

W żadnym może kraju na świecie uroczystością, jaką dziś obchodzimy, nie napełniałaby całego społeczeństwa tak wielką radością, jak właśnie społeczeństwa naszej Rzeczypospolitej. Nie minęło jeszcze 10 lat od chwili, gdyśmy w niewoli pozbawieni byli możliwości rozwijania naszych sił duchowych i materialnych. Zaledwie 8 lat temu, przez ziemie Rzplitej przewalił się huragan wojenny. Minał on zarówno niespodziewanie, jak przyszedł, a to dzięki genialnemu planowi Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, oraz dzięki skoordynowanej woli wszystkich mieszkańców Rzplitej do utrzymania niepodległości i wolności. Ośm lat temu huragan ten minął. Po wojnie zastaliśmy zgłiszczoną i popioły, mieszkańców zubożalych po świeżych stratach, dobytek materialny zniszczony. Jak gdyby z niczego zaczęło powstawać życie gospodarcze. Zaczęliśmy tworzyć nowe warsztaty pracy, podnosiło się rolnictwo, powstawał przemysł, teźłała administracja. Armia, bogata w doświadczenia, krzepnie i staje się jedną z najlepszych armii w Europie. Stajemy wszyscy do pracy, wierząc, że tą drogą zdobędziemy był materialny i utrwalimy naszą niepodległość. Zabłyło nad nami słońce pokoju, które, dając nam pewność jutra, ożywiło nas do tej pracy dla naszego dobra.

Jak we wszystkich innych dziedzinach naszego życia, tak i w dziedzinie kolejnictwa, dokonano olbrzymich postępów. — W pierwszym rzędzie usunięto wszystkie braki po zaborcach, a potem trzeba było pomyśleć o dalszym rozwoju środków komunikacyjnych, o łączeniu ziem Rzplitej, o zbliżeniu wzajemnem obywateli tych ziem, o otwarciu rynków dla naszego przemysłu i handlu na całym świecie. Jedną z takich nicy jest właśnie linia kolejowa, którą dziś otwieramy.

P. Minister w imieniu Rządu Rzplitej wyraził najgłębszą radość, że dzieło to zostało doprowadzone do końca. Wszystkim wykonawcom tej pracy, którzy przyczynili się do budowy, składam na ręce Pana Prezesa Dyrekcji lwowskiej najszczerze podziękowanie.

Po tem przemówieniu punktualnie o g. 12 w południe, p. Minister Kuehn podszedł do bramy triumfalnej i przejął symboliczną wstęgę. Orkiestra odegrała Hymn narodowy. Linia została otwarta.

Następnie uczestnicy uroczystości zajęli miejsca w pociągu i udali się na obiad nowej linii, zatrzymując się na poszczególnych stacjach, na których zgromadziła się licznie okoliczna ludność. Między innymi na stacji okoliczna ludność. Między innymi na stacji w Zwiniaczach zebrała się delegacja ludności z sołtysem na czele, która wręczyła p. Ministrowi chleb i sól, dziękując za przeprowadzenie nowej kolei. Dzieci z miejscowej szkoły wręczyły mu kwiaty. Pociąg dojechał do pięknie udekorowanej stacji Sienkiewiczówka, poczem powrócił do Zwiniacz, gdzie w specjalnie przygotowanym namiocie odbył się obiad, w którym oprócz przybyłych gości, wzięli również udział przedstawiciele społeczeństwa wołyńskiego. W czasie obiadu wygłoszono szereg mów. Pierwszy przemawiał prezes inż. Prachtel—Morawiański, wznosząc toast na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz Premiera Bartla. Z kolei przemawiał Wiceminister gen. Konarzewski, toastując na cześć polskich kolejarzy, Wojewoda wołyński Józefski na cześć Rządu. Wiceprezes lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej radca Höflinger podniósł wielkie znaczenie nowej linii kolejowej dla sfer przemysłowo-handlowych i zakończył toastem na cześć wszystkich kresowych miast polskich. Następnie przemawiali w im.

prasy red. Hartleb z Warszawy, Wicewojewoda tarnopolski Siedlecki. Piękne przemówienie wygłosił Wojewoda lwowski Gołuchowski, wznosząc toast za łączność wszystkich ziem Rzplitej.

O godz. 17.20 p. Minister Komunikacji wraz z otoczeniem drogą na Łuck odjechał do Warszawy.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ZWIĄZKÓW B. UCZESTNIKÓW WOJNY W BERLINIE.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT). W sali posiedzeń Sejmu pruskiego odbyło się dziś uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Związków byłych uczestników wojny i inwalidów wojennych. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy, rządu Prus, m. Berlina, Ligi Narodów, Międzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie oraz reprezentanci niemieckich Towarzystw pacyfistycznych. W przemówieniu inauguracyjnym, prezes Związku francuskiego Viale podkreślił, że Kongres ma charakter pokojowy i że obrady obecne mają zmanifestować zbratanie między narodami, poróżnionymi przez wojnę. Na propozycję zarządu, wybrano przewodniczącym Kongresu pierwszego prezesa Związku niemieckiego p. Marokę oraz Jugosłowianina Lazarewicza. P. Maroka przewodniczył Kongresowi w ciągu dnia dzisiejszego. Wiceprezami Kongresu wybrano przedstawicieli Francji, Polski, Czechosłowacji i Austrii. Po otwarciu Kongresu przedstawiciele rządu Rzeszy, sekretariatu generalnego Ligi Narodów i Międzynarodowego Urzędu Pracy wygłosili przemówienia powitalne.

Z KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO.

Bruxela, 9 sierpnia. (PAT). Odbijający się tu Kongres socjalistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję dotyczącą powojennej sytuacji gospodarczej. Rezolucja ta domaga się zastąpienia monopolu kapitalistycznych spółnotą narodową, a trustów narodowych organizacją własną, ustanowioną na podstawie porozumienia narodów. Delegat francuski Farre oświadczył, że sprawa ewakuacji Nadrenji, aby nie budziła zaniepokojenia w opinii francuskiej, winna być połączona ze sprawą rozbrojenia. W końcu zaznaczył Farre, że powinno się wprowadzić kontrolę nad rozbrojeniem powszechnem, którego wstępem winno być rozbrojenie Niemiec.

SOWIECKI PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Warszawa, 10 sierpnia. (AW). „L'Information financiere” donosi z Moskwy, iż przewodniczący „Russian Oil Products” oświadczył, że rząd sowiecki poświęcił od roku 1923 na inwestycje w przemyśle naftowym 60 milj. funtów szterlingów. W r. 1926/7 zyski przemysłu naftowego osiągnęły 7,150,000 funtów szterl. Koszta produkcji dzięki przeprowadzonej racjonalizacji, zredukowane zostały do 35 procent.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD MURZYŃÓW.

Ryga, 9 sierpnia. (ATE). Donoszą z Moskwy, że komitet wykonawczy czerwonych związków zawodowych uchwalił zorganizować specjalną komisję dla prowadzenia agitacji komunistycznej wśród murzyńców. Do komisji weszli dwaj przedstawiciele murzyńców ze Stauów Zj. i po jednym z Guade lupy Martyniki, Kuby i kolonii atrykańskich.

ZAKOŃCZENIE RAIDU SAMOLOTÓW MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

Praga, 9 sierpnia. (PAT.) Raid samolotów Małej Ententy i Polski zakończył się dziś w Pradze. Lotnicy startowali rano w Bukareszcie, a dalszymi etapami lotu były miasta Białogród, Zagrzeb, Brno, Praga. Wieczorem na lotnisku tutejszem z 22 aparatów, które rozpoczęły lot okrężny, przybyło 15 aparatów. Wśród przybyłych do Pragi samolotów polskich jest 3, rumuńskich 5, jugosłowiańskich 4, czechosłowackich 4, odpadły zaś 2 samoloty polskie, 2 samoloty jugosłowiańskie, 2 czechosłowackie. Z polskich lotników przybył o godz. 14.43 major Tachon i kap. Fichtel, o godz. 19.22 kap. Peterek i por. Orlicz, o godz. 20.40 major Makowski i ppułk. Szandarowski. Według dotychczasowych obliczeń, pierwsze miejsce zajął aparat czeski, który całą drogę długości 3,111 klm. przebył w 15 godzinach 2 min., drugie miejsce zajął aparat rumuński, trzecie czechosłowacki, czwarte również czechosłowacki, piąte jugosłowiański, szóste polski z majorem Tachonem i kap. Fichtlem. Aparat ten przebył całą drogę w czasie 17 godzin 50 min. Pierwszy aparat czeski leciał z przeciętną szybkością 207,5 klm. na godzinę, aparat polski leciał z szybkością 174 klm. na godzinę. Na lotnisku byli obecni poseł polski w Pradze Wacław Grzybowski oraz attache wojskowy poselstwa polskiego ppułk. Bigo.

Listy z Paryża.

Subtelności dyalektyki partyjnej.

Korespondencja własna („Gazety Lwowskiej”).

31-y lipca 1914-ego roku jest datą pamiętną w dziejach demokracji świata całego — dnia tego zabity został Jaurès. Nie wdając się w problematyczną wartość rozważania teoretyczne na temat, jaki obrót przyjąłby wypadki historyczne, gdyby Villain chybił był lidera socjalizmu francuskiego, i pomijając wszelkie „retrospektywne rzuty oka” na ten tragiczny prolog wojennej epopeji, powiedzić można stanowczo, że śmierć Jaurès'a rzuca głęboki cień i dziś jeszcze na politykę lewicowego obozu tutejszego. Nazajutrz po krwawym zamachu, dokonanym przez rozagitowanego szaleńca, absolutnie cały kraj — bez różnicy hasel programowych i przekonań osobistych — pospieszył złożyć hołd pamięci człowieka o potężnym umyśle, wzniosłej duszy i czystym sercu. Jedno z najbardziej wzruszających wspomnień, apologetycznych ukazało się w skrajnie konserwatywnym „Echo de Paris”, napisane przez ówczesnego redaktora naczelnego Alberta de Mun'a, namiętnie zwalczającego Jaurès'a na posiedzeniach Izby deputowanych. Ten szczery i serdeczny smutek bezwzględnie przeciwnika politycznego daje pojęcie o rozmiarach straty, którą zadał demokracji francuskiej zbrodniczy czyn Villain'a. Jaurès bowiem był więcej — aniżeli wodzem poszczególnego stronnictwa lewicowego — był żywym sztandarem, skupiającym wokół siebie nie tylko abstrakcyjne ideały, ale i realnych ludzi. Zarówno jedne, jak i drugie o różnorodnej jaskrawości czerwieńmi socjalistycznej.

Trudno określić, w jakiej mierze zamach 31-ego lipca 1914-ego roku ułatwił komunistom rozbić partię, podczas sławnego kongresu w Tours, na dwa, tak wrogie sobie stronnictwa. Nie sposób dowiedzieć, że Jaurès byłby w stanie — dzięki swojemu autorytetowi osobistemu — zapobiec bankructwu Kartelu Lewicowego, doprowadzonego do ruiny, w znacznym stopniu, przez wybujałe ambicje niektórych prowodyrów. Można natomiast z dużym prawdopodobieństwem przypuścić, że pewne epizody turnieju dyalektycznego, toczącego się obecnie w szrankach różowo-czerwonego obozu politycznego, byłyby za życia Jaurès'a najzupełniej wykluczone. Wystarczy przejrzyć, bodaj pobieżnie, ostre artykuły polemiczne, zamieszczone w prasie partyjnej — radykalnej, socjalistycznej i komunistycznej — z okazji właśnie rocznicy zgonu Jaurès'a, by przekonać się, jak gwałtowne zmiany nastąpiły w ciągu tych 14-tych lat, jak paradoksalnymi argumentami godzą w siebie dziś wczorajsi jednowiercy. I każdy z nich powołuje się — risum teneatis, amici — bezpośrednio z ust zabitego wodza otrzymane polecenia, wskazówki, instrukcje, zwierzchni i nawet na jego, w chwili śmierci już wypowiedzianą wolę ostatnią. O uzgodnieniu tych bardzo różnorodnych tekstów autentycznych mowy, oczywiście — być wcale nie może.

Komuniści — mocni tem, że wydają „Humanité”, pismo o nagłówku: „Fondateur Jean Jaurès” — twierdzą, iż oni są bezpośrednimi i jedynymi spadkobiercami duchowymi tego, któremu „Jaurésiści” (sic!) — alias: socjaliści — „sprzeniewierzyli się w tak nieczystym sposobie, zdradzając sprawę robotniczą i podporządkując ją skornym pseudo-radykałom”... „Jaurès survit aux Jauresistes” — oczywiście zapowiada we wstępnym artykule „towarzysz” Vaillant — Couturier — „przeżył, gdyż odrodził się w III-iej Międzynarodówce, stworzonej przez Lenin'a”... Prawda, jakie to proste, logiczne i przekonujące? Całe szczęście, że powstała partia komunistyczna, jedyna walcząca dziś wytrwale i skutecznie o pokój, którego tak kategorycznie domagał się Jaurès, a który systematycznie sabotowany jest przez Jauresistów. W pacyfizmie III-iej Międzynarodówki nie wierz już nawet i sam Vaillant-Couturier, zwłaszcza on, widzący w wojnie najrealniejszą szansę tryumfu bolszewizmu...

Niewątpliwie, był on socjalista, niepodzielnie oddanym partii. Lecz nigdy socjalizm nie zamykał mu oczu na demokrację. W ciągu całej swojej egzystencji politycznej pracował on z zapalem nad zjednoczeniem stronnictw lewicowych. Dlaczegoż to? Dlatego, że horyzont jego myśli politycznej był nader szeroki, dlatego, że lider partii posiadał umysłowość męża stanu w najgłębszym i najistotniejszym znaczeniu tego słowa. Niewątpliwie, zdawał on sobie dokładnie sprawę z tego, że współpraca róż-

KRONIKA.

SIERPIEŃ

10

Piątek

KALENDARZ

Rz.-kat. Wawrzyńca

Gr.-kat. Prohora.

Wschód słońca g. 4 m 12

Zachód „ g. 19 m 11

Dł. dn. 15 g. m 15

TEATR WIELKI.

Piątek, 10 bm.: „Pomsta Jontkowa”.

Sobota 11 sierpnia „Żydówka”.

Niedziela 12 bm.: „Straszny Dwór”.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr Nowości zamknięty.

Minister poczty i telegrafów Miedziński powrócił wczoraj z Paryża do Warszawy.

Minister rolnictwa p. Karol Niezabytowski w dniu 9 b. m. wyjechał na dwutygodniowy wypoczynek. Pana Ministra zastępować będzie Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa p. Olechowski.

Stanowisko konsula brazylijskiego w Warszawie w miejsce zmarłego przed tygodniem Iguela Reda objął tymczasowo wicekonsul Cieszkowski.

Konsul Rzplitej Polskiej Namysłowski złożył w imieniu Ministra spraw zagranicznych serdeczne podziękowanie dyrektorowi Deutsche Levante-Linie w Hamburgu za uratowanie lotników polskich przez załogę statku „Samos”.

W drugim dniu ciągnięcia IV klasy 17-tej loterii państwowej główniejsze wygrane padły na numery: 5.000 zł. — 139969, 1.000 zł. — 110.216 i 121.348, 800 zł. — 83.682.

Przed świętem legionowem. Tegoroczne święto legionowe, które w niedzielę obchodzone będzie w Wilnie, przybiera rozmiary wielkiej i podniosłej manifestacji ogółu Legionistów z całej Polski. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe napływają ustawicznie i w samej stolicy przekroczyły znacznie tysiąc. Wobec tego Związek Legionistów podjął starania o uruchomienie w sobotę dwóch pociągów dodatkowych z Warszawy do Wilna.

Inspekcja marynarki wojennej. W ostatnich dniach bawił na inspekcji portu wojennego i dowództwa marynarki wojennej w Gdyni inspektor armii, gen. dywizji Józef Rybak. Generał Rybak przeprowadził dokładną inspekcję stanu i budowy portu, wyjeżdżał na ćwiczenia na pełne morze i rozpatrzył się w całokształcie zagadnień marynarki wojennej.

Nowe zastępy oficerów marynarki. Dnia 15-go b. m. odbędzie się w Gdyni promocja na oficerów 22-ch absolwentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu.

Polskie okręty wojenne na wodach norweskich. O. R. P. „Wilja” i O. R. P. „Komendant Piłsudski” w swej podróży ćwiczebnej zawinęły w dniu 5-ym b. m. do portu Bergen w Norwegii. Z Bergen polskie okręty wojenne wyjdą 10-go b. m. i w drodze powrotnej zawiną do portu Kjøge. Powrót do Gdyni spodziewany jest 13-go lub 14-go b. m.

II-gi konkurs wystaw sklepowych we Lwowie. Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich, pragnąc, aby w czasie tegorocznych Targów wystawy sklepowe jaknajkorzystniej się reprezentowały, urządził z okazji VIII Targów Wschodnich II-gi konkurs na najpiękniejsze wystawy sklepowe we Lwowie.

Rozporządzenie w sprawie statutu Izby rzemieślniczej we Lwowie. W nrze 181 „Monitora Polskiego” ukazało się rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Han-

donodnych stronnictw demokratycznych nie jest rzeczą łatwą do osiągnięcia. Można sobie wyobrazić, jakie objeekte zrodziły się w jego głowie, kiedy ujrzał się zmuszonym zaakceptować udział socjalistów w rządzie Waldeck-Rousseau, a to by ocalić Republikę i podstawy prawne bytu państwowego. Towarzysz partyjny, zasiadający obok umiarkowanego Waldeck'a, sąsiadujący z generałem - markizem Gallifert'em... Albert Bayet, kreśląc w ten sposób na lamach radykalnego „Oeuvre'u” sylwetkę Jaurès'a, zmierza ku pewnemu, ściśle określonymu celowi — pragnie dowieść teraźniejszemu wodzom socjalistycznym, że są okoliczności, w których jednolity front lewicowy należy do absolutnych konieczności obywatelskich. „Jaurès zwrócił się wówczas — ku skrajnym doktrynom, zarzucającym mu burżuazyjne poglądy, zdradę socjalizmu, i dowiódł kapitalnymi argumentami, że, chcąc zachować czystość ideału, można łatwo go w ogóle zniweczyć. Przyjąwszy na siebie obowiązek poparcia gabinetu, spełnił go bez strząśnienia, lojalnie, wspinałomyślnie...”

Leon Blum zrozumiał, że Bayet do niego pije, odpowiedział przeto nazajutrz z wła-

dlu z dnia 7 lipca 1928 r. w sprawie statutu Izby rzemieślniczej we Lwowie. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Jako załącznik do rozporządzenia ogłoszony został statut Izby rzemieślniczej we Lwowie.

Obrazy w sprawach kredytowych Województw wschodnich. W środę odbyły się w naszym mieście obrady Wojewodów wschodnich w sprawach polityki kredytowej, oraz w kwestjach gospodarczych. Obrady toczyły się przy udziale dyrektorów oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, dyrektora oddziału lwowskiego Banku Rolnego, oraz naczelników wydziałów samorządowych wojewódzkich.

Agencje pocztowe: Jasionów koło Zabłociec, powiat Brody, Ponikwa, powiat Brody, i Hłuboczek wielki, powiat Tarnopol podjęły służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych.

Tegoroczne zbiory. Ostatnie relacje nadsyłane do władz centralnych z powińców głośnia, że w wielu okręgach, m. i. na Pomorzu, w Poznańskim, Województwie łódzkim i innych zbiory są wyjątkowo pomyślne, lepsze od średnich, miejscami zaś wprost świetne. Jaki będzie ściśle wynik zbiorów tegorocznych, można będzie ustalić dopiero po kopaniu ziemniaków i zestawieniu wyników z całego kraju.

Wypadek w Tatrach. Wczoraj około godz. 2 popołudniu zdarzył się na zbozczy Wołoszyna od strony Doliny Wągmundzkiej nieszczęśliwy wypadek. Wśród mgły wchodziła na Wołoszym wycieczka złożona z 3 osób: członka Zarządu Gł. Związku Strzeleckiego w Warszawie pułk. Minkowskiego, kleryka seminarium duchownego w Warszawie Stanisława Ulatowskiego oraz ucznia gimnazjum Stefana Batorego w Warszawie, skauta Bujalskiego. Turyści mimo mgły postanowili wejść na szczyt Wołoszyna. Podczas wchodzenia prowadzący wycieczkę pułk. Minkowski pośliznął się na mokrej skale, skutkiem czego spadł kilkanaście metrów po stromej ścianie, łamiąc rękę, raniąc się dotkliwie w głowę, odnosząc nadto na całym ciele wiele poważnych obrażeń. Towarzysze pułkownika telefonicznie zawezwali pogotowie ratunkowe.

Odkrycie prastarego cmentarzyska. W pobliżu Hallerowa na wybrzeżu odkryto prastare cmentarzysko. Odkrycia dokonali kadeci z Chełmna, przebywający w obozie letnim przysposobienia wojskowego D. O. K. VIII. Kopiąc rowy, natknęli się na groby kamienne i urządzenia. Urząd konserwatorski w Poznaniu delegował na miejsce dwóch konserwatorów, którzy objęli nadzór nad prowadzeniem dalszych robót wykopaliskowych. Odkryto dotychczas 14 grobów. Groby te dowodzą, że wybrzeże polskie było zamieszkiwane w prastarych czasach przez ludność słowiańską. Odkryte grobowce pochodzą z okresu na 800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Związek Chórów Polskich w Czechosłowacji. Związek chórów polskich w Czechosłowacji wystąpił po raz pierwszy gremialnie na festynie krajowym Macierzy w czeskim Cieszynie, w ubiegłą niedzielę. W chórze wzięło udział 1800 śpiewaków.

Kurs języka i literatury polskiej w Czeskim Cieszynie. W Czeskim Cieszynie rozpoczęły się 6 b. m. kursy języka i literatury polskiej, zorganizowane staraniem Towarzystwa nauczycieli polskich. Wykłady prowadziły siły pedagogiczne miejscowe oraz z Polski.

Statystyka komunikacji powietrznej w Polsce. W czasie od dn. 1-go stycznia do 30-go czerwca r. b. samoloty polskiej linii

lotniczej Aerolot dokonały 1.807 lotów, przebywając w drodze powietrznej 507.595 km., oraz przewożąc 3.312 pasażerów, 93.487 kg. bagażu i towarów, oraz 11.561 1/2 kg. poczty. Od początku istnienia t. j. od 31-go grudnia 1927-go r. samoloty Aerolotu dokonały 11.740 lotów, przebywając w powietrzu przestrzeń 3.347.402 km., oraz przewożąc 25.797 pasażerów, 557.550 kg. bagażu i towarów i 16.618 kg. poczty. Zaznaczyć należy, że dotychczas podczas lotów żadnego nieszczęśliwego wypadku nie było, a przeciętna regularność lotów wynosi 85 — 100%.

Katastrofalny wybuch wulkanu. Z Timoru donoszą o obrzymim wybuchu wulkanu Rokutinda na wyspie Pacewen, który nastąpił w pierwszych dniach sierpnia, 7 wiosek jest całkowicie zniszczonych od pożaru. Około 1000 osób spaliło się żywcem, gdy 600 osób odniosło rany od kamieni wyrzuconych przez krater wulkanu. Skutkiem trzęsienia ziemi, które towarzyszyło wybuchowi, wyspa została zalana wodą, co pociągnęło nowe ofiary. Istnieje obawa, że 9 miejscowych statków zaboneło wraz z załogą.

Kongres mniejszości narodowych otwarty zostanie w Genewie w dniu 30 bm.

9-ta rocznica śmierci E. Haackla. Urodzony w 1834-ym roku w Poczdamie, praktykował Haeckel jako lekarz w Berlinie, w 1862-ym r. powołany został jako lekarz do Jeny, gdzie wykładał zoologię w tamtejszym uniwersytecie. Twórca i obrońca kierunku filozoficzno-przyrodniczego t. zw. monizmu, Haeckel kontynuował w swych licznych pracach idee darwinizmu. Zmarł dnia 9-go sierpnia 1919-go r. w Jenie.

Aresztowanie oszustów. Wczoraj policja aresztowała Stefana Repetiuka, Jana Belczyka i Józefa Szczuckiego pod zarzutem oszustwa. Aresztowani ofiarowali mieszkańcom pobierając odstępnę od łatwowni, gdyż wszystkie ich transakcje były fikcją.

Wielki pożar. Wczoraj popołudniu w Rzeszynie Polkiej wybuchł groźny pożar w domu podurzędnika Pycha i przetruczył się na 10 domów sąsiednich. Przybyła na miejsce pożaru ochotnicza straż pożarna z Rzeszyna Ruskiej i miejska straż przy pomocy wojska pożar ugasiły. Przyczyna pożaru nieznana.

Walka o traktaty.

Niezadługo we wrześniu, rozpoczyna się w Genewie nowe obrady Zgromadzenia i Rady Ligi Narodów. W obecnej chwili w Brukseli obraduje druga międzynarodówka socjalistyczna i zastanawia się nad całokształtem sytuacji politycznej na świecie. Obrady te są bardzo interesujące, gdyż stanowią jeden z przekroji opinii politycznych świata. Oczywiście, tendencje występujące w czasie obrad brukselskich w niejednym wypadku są jednostronne i słabe tylko echo znajdują w Genewie.

Uwertura niejako do zjazdu brukselskiego stanowiły uchwały francuskiego kongresu socjalistycznego, oświadczające się za ewakuacją Nadrenji i za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Na terenie międzynarodówki socjalistycznej pomoc francuska w tej sprawie oznacza wydatne wzmocnienie frontu niemieckiego. Nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości o zachowaniu się delegacji francuskiej w Brukseli, w której skład wchodzi ludzie tacy jak Paul-Boncour, bardzo krytycznie do uchwał francuskiego kongresu socjalistycznego nastrojeni. Wiemy, że na zjeździe organizacyj kobiecych socjalistycznych, odbywającym się również w Brukseli, delegatki francuskie jedynie opowiedziały się za mobilizacją kobiet w czasie wojny w myśl projektu Paul-Boncoura. Wynika stąd, że uchwały kongresu nie przesądzą jeszcze stanowiska delegacji francuskiej we wszystkich wypadkach.

Natomiast z wielką radością przyjęli Niemcy mowę przywódcy socjalistów belgijskich i byłego ministra spraw zagranicznych, p. Emila Vanderwede. Polityk ten w ogólnej dyskusji wygłosił obszerny programowe przemówienie, w którym zasadniczo zaakceptował postulaty niemieckie. Opowiedział się mianowicie za równorzędem z niemieckim ogólnym rozbrojeniem, za natychmiastową ewakuacją Nadrenji, co więcej, w sposób ogólny, nie wchodząc w szczegóły, oświadczył się za możliwością rewizji traktatów pokojowych. Niewątpliwie delegacja socjalistów niemieckich w Brukseli, jak i dyplomacja niemiecka postarają się oświadczenie to wyzyskać dla swoich celów.

Delegacja socjalistów polskich w Brukseli będzie miała przed sobą zadanie wymagające wielkiej zreczności i stanowczości w tem środowisku przeciwstawienia się niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej, która znalazła echo i wśród części znacznej socjalistów francuskich i belgijskich, zarówno jak i angielskich. Socjaliści krajów Małej Ententy, jak i część z pewnością delegacji francuskiej będą w tej sprawie po naszej stronie. Debaty brukselskie ze względu na wagę rozpatrywanych tam tematów, zasługują na baczna uwagę.

Echa skandalu.

Ryga, 9 sierpnia. (ATE). Sprawa rzeźmego listu szwedzkiego traktu zapłaconego, z którego wynika, że minister skarbu i były minister spraw wewnętrznych wzięli jakoby 50.000 dolarów łapówki za przyspieszenie ratyfikacji układu zapłaconego, wywołała tu wielką sensację. Wszystkie dzienniki są przepełnione wiadomościami dotyczącymi tej sprawy. Przeprowadzono rewizję u kilku osób w Rydze i na prowincji, ale dotychczas oryginału listu nie znaleziono. Wszystkie dzienniki przypuszczają, że list został sfałszowany, tembardziej, że jest on napisany bardzo złym językiem niemieckim z licznymi błędami ortograficznymi. W nagłówku

są dwa błędy ortograficzne. Adres biura sprzedaży w Sztokholmie jest również mylnie podany. Poza tym trudno przypuścić, aby syndyk szwedzki był na tyle nieostrożny, że wysłał list o podobnej treści, wymieniając nazwiska ministrów obcego państwa. Dziennik „Pedeja Bridi” twierdzi, że list został dostarczony w redakcji „Jaunakas Sinas” przez byłego ministra Kalaina, który niedawno kandydował na stanowisko ministra skarbu. Jednakże Kalain zaprzeczył kategorycznie tym wiadomościom. Natomiast dziennik „Latwis” donosi, że redakcja „Jaunakas Sinas” wogóle nie posiadała fotografii listu, lecz tylko gotową odbitkę.

Katastrofalny orkan.

Teaksonfile (Floryda), 10 sierpnia. (AW.) Na wschodnim wybrzeżu Florydy przeszedł katastrofalny orkan, który zniszczył miejscowości kapełowe Verobridge, Cambridge, Stuart, Fort, Kiel. Wybrzeże jest zdevastowane na przestrzeni 250 km., a zniszczenie sięga na 70 km. w głąb lądu. Wszelkie połączenia telefoniczne i telegra-

ficzne są zerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze ustalone, jednak przekraczają 50 milionów dolarów. Istnieją obawy, że ofiarą katastrofy padło wielu ludzi. Dokładne ustalenie rozmiarów zniszczenia jest niemożliwe, ponieważ dotknięte katastrofą obszary są odcięte od świata.

Polityka międzykontynentalna.

Artykuł powyższy wyszedł z pod pióra senatora Francji, Henry Berenger'a. Uwagi znakomitego polityka i publicysty francuskiego, zasługują na poznanie, z tego też względu powtarzamy je w całości.

Projekty paktu pokojowego międzykontynentalnego zaczynają przybierać powoli formy coraz bardziej wyraźne. Pakt Kelloga został aprobowany kolejno przez wszystkie główne państwa i nacje. Przy podpisaniu go w końcu sierpnia w Paryżu, zgromadzą się tu ministrowie spraw zagranicznych wszystkich tych państw.

Oficjalnie Stany Zjednoczone odmawiają oczywiście wstąpienia do Ligi Narodów takiej, jaka się ukonstytuowała w Genewie. Nie pragną też być oficjalnie włączone w sprawę Europy, lub innych kontynentów.

Bez wątpienia... Ale w Berlinie mają swego agenta reparacyjnego, który kontroluje całą gospodarkę niemiecką; mają w Warszawie swego przedstawiciela i doradcę finansowego; mają w Paryżu, Genewie, Rzymie „obserwatorów”, którzy biorą udział we wszystkich sprawach politycznych większej wagi; mają wreszcie w Belgradzie, Sofii, Pradze, Bukareszcie, nawet w Angorze bankierów i finansistów, biorących udział w najrozmaitszych przedsięwzięciach i rozporządzających tam wielkimi wpływami. Tak więc wbrew swej doktrynie Stany Zjednoczone są de facto związane z polityką europejską, której nie można już dzisiaj odseparować od polityki międzykontynentalnej.

Polityka międzykontynentalna jest skutkiem zarówno rozwoju światowego kolonij-

jak i wielkiego wstrząsu wojennego z r. 1914/18. Żadne z państw nie chce dziś być ujmowane jako pojęcie wyłącznie kontynentalnego państwa, ale włącza do swego kręgu wpływów dwa, trzy, czasem aż pięć kontynentów. Tak np. po konferencji imperialnej w Londynie, w r. 1926, Anglia zmodyfikowała swoją nazwę odwieczną Zjednoczonego królestwa W. Brytanii i przybrała nową Wspólnotę Brytyjskiej (British Commonwealth). Francja musiała również rozszerzyć granice pojęciowe swego państwa państwowego; obejmuje już ona teraz pięć kontynentów — Bliski Wschód, Pacyfik, Antylle, Afrykę, Indochiny. Rosja carska przeobraziła się w Związek Sowieckiej Republiki Socjalistycznych, który obejmuje trzy kontynenty i próbuje objąć swą propagandą dwa pozostałe. Czyż nie to samo daje się zauważyć w Japonii, którą szybko wzrastające przedłużenie zmusza do ekspansji w kierunku Meksyku, Ameryki Południowej, a Belgia, która utrwała swój wpływ i siła oddziaływać w Afryce Centralnej? A Holandia, której gospodarka i finanse czerpią bogate zasoby z kolonii indyjskich?

„Międzykontynentalizm” jest hasłem naszej epoki. Jej charakterystycznym pojęciem. Przepaja ono zarówno naszą politykę i gospodarkę, jak sztukę i literaturę. Elektryczność, radio, nafta jako czynniki komunikacyjne potęgują jeszcze dążność do międzykontynentalizmu.

Z systemu umów i paktów międzykontynentalnych rodzić się zdaje nowy rzeczy porządek. Podstawą jego będzie polityka pokoju i bezpieczeństwa, upragnionych tak bardzo od czasu wojny. Konferencja paryska może się stać nowym i decydującym momentem i etapem po Genewie i Waszyngtonie.

Kongres Prawa Międzynarodowego.

Wczoraj o godz. 11:30 w pałacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste otwarcie 35-go Kongresu Prawa Międzynarodowego w obecności Pana Prezydenta Rzpltej, pp. Ministrów Moraczewskiego, Switalskiego, Meysztowicza, Wiceministrów pp. Wysockiego, Cara, Grodzkiego i Jaroszyńskiego, prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego, gen. Krzemieńskiego oraz licznych przedstawicieli sfer prawniczych, politycznych i towarzyskich. Przy stole prezydyjnym zasiadli prof. Cybichowski, dr. Bellog, lord Phillimore, Wyndham, Austin Bewes, prof. Julian Makowski, dr. Kuratowski, Cole, Gery, Latey.

Lord Phillimore w kilku słowach zwrócił się do prof. Cybichowskiego, prosząc go o objęcie przewodnictwa zebrań. W chwili, gdy Pan Prezydent Rzpltej zjawił się na sali, w otoczeniu adjutantów, prof. Cybichowski wygłosił następujące przemówienie powitalne:

Panie Prezydencie! Panie i Panowie! W imieniu Uniwersytetu warszawskiego oraz w imieniu Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego mam zaszczyt i wielką przyjemność powitania uczestników 35-go Kongresu, tego wielkiego Stowarzyszenia, które powstało w roku 1873 i przeszło półwiekową działalnością zapisało się pięknie w dziejach rozwoju prawa i zbliżenia tak różnych w różnych krajach poglądów i przekonań. Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego jest istotnie wybitnie towarzystwem międzynarodowym, bo nie tylko odbywa swe zjazdy w corażto innym państwie, lecz wciąga do swych prac wybornych znawców wszystkich narodów oświeconych. W przekonaniu, że przez rozwijanie najlepszych elementów nauki i kultury narodów powstanie podłoże, na którym będzie można wzniesić piękny gmach wspólnych ludom hasa, szczęśliwy jestem, że mogę Panów powitać w dziesiątym roku istnienia wskrzeszonej Polski, która wstąpiwszy na widownię dziejową w dziesiątym wieku po Chrystusie, przez prawie tysiąc lat jako wielkie państwo niepodległe dźwigała wspólnie z największymi i najstarszymi państwami cywilizowanymi brzemień pracy nad urzeczywistnieniem wielkich zadań narodu, państwa i ludzkości.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne p. Minister Sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, Wiceminister spraw zagranicznych p. Alfred Wysocki, witając kongres w imieniu Rządu, wreszcie prof. Lutosławski w imieniu Stowarzyszenia prawników polskich, prof. Peretiatkiewicz w imieniu Uniwersytetu poznańskiego, po czym wygłosili przemówienia przedstawiciele delegacji zagranicznych.

W dalszym ciągu posiedzenia inauguracyjnego przemawiał w imieniu delegacji angielskiej i amerykańskiej lord Phillimore, prezes Rady wykonawczej Stowarzyszenia: Mam zaszczyt być pierwszym z delegatów, który składa podziękowanie Panu Prezydentowi, Pańskiemu Narodowi i innym przedstawicielom władz państwowych za gorące

przyjęcie, jakie zgotowaliście wszystkim członkom Stowarzyszenia, a przede wszystkim tym, w imieniu których przemawiam, a więc Amerykanom i Anglikom. Byłem wychowany w tradycji, iż największą zbrodnią przeciwko prawu międzynarodowemu, jaka była popełniona w czasach cywilizacji, był podział Polski (oklaski). Nic też dziwnego, że Polska walczyła o prawo stworzenia ponownie wolnego i — ufam — pomyślnie rozwijającego się i kochającego sprawiedliwość kraju. W tem pięknym mieście, w tym bogatym kraju, który widziałem w podróży z Gdańska, dostrzegłem wszystkie pierwiastki pomyślnie, pięknego, które przyczyniają się do dobrobytu całego świata. Jestem dumny, bawiąc tu w charakterze przedstawiciela Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego, które tak długo pracowało nad dziełem pokoju. Gdy zbliżam się do końca mojej długiej kariery życiowej, żywię wielkie zadowolenie, przybывая do kraju, którego odrodzenie było odrodzeniem prawa międzynarodowego.

Delegat niemiecki Hinrichsen przemawiając w imieniu delegacji niemieckiej i austriackiej, oświadczył: Jesteśmy w tem pięknym starożytnym mieście, aby pracować wspólnie nad dziełem wzajemnego zrozumienia i wzajemnego zbliżenia. Nikt nie zaprzeczy, że w naszej drodze jednym z największych etapów jest zbliżenie różnych systemów prawnych. Przekonanie to popierają wszyscy członkowie Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego.

Przewodniczący oddziału francuskiego mec. Leopold Dor stwierdził, że Francja, mimo odległości i materialnych trudności połączonych z długą podróżą, przysłała do Polski liczną delegację, przywożącą serdeczne powitanie zaprzyjaźnionego rządu francuskiego z nieśmiertelną Polską.

W imieniu włoskiej delegacji przemawiał Pagliccia.

W końcu ostatni przemówił w imieniu innych delegacji sędzia Caloyanni.

KUOMINTANG.

Londyn, 9 sierpnia (ATE). Donoszą z Szanghaju, że plenarne zgromadzenie głównego zarządu Kuomintangu rozpoczęło się wczoraj w Nankinie. Przybyło 38 przedstawicieli prowincjonalnych. Mowę inauguracyjną wypowiedział Czan-Kai-Czek. Między innymi uchwalono dokonać uroczystego pogrzebu Sun-Jat-Sena, czyli przewieść jego zwłoki z Pekinu do Nankinu, dnia 1 stycznia. Kuomintang odroczył zafatwienie drażliwej sprawy uregulowania stosunków pomiędzy poszczególnymi wodzami armii południowych, którzy zwyciężyli Chiny północne.

DALSZE ARESZTOWANIA W MEKSYKU.

Londyn, 9 sierpnia. (ATE). Donoszą z Meksyku, że w związku z zamordowaniem prezydenta Obregona aresztowano jeszcze 37 osób, a wśród nich dwóch księży. Aresztowania nastąpiły wskutek zeznań jednego ze współoskarżonych w morderstwie niejakiego Castro.

WILLIAM J. LOCKE.

51)

Jesienna miłość.

Siadłem przy biurku i wlepiłem wzrok w papier.

— Wyglądasz jak hurysa wygnana z rajy za złe sprawowanie.

Śmieje się swym zabawnym gruchającym śmiechem:

— Ha! ha! pan Maryk jest zgorszony! — i wybiega tuląc do twarzy pysk Polyphe-musa.

Czyżby zniedołężniałemu szatanowi stulecia pomieszało się w głowie i bierze mnie on za jakiegoś świętego średniowiecza, np. Pafnucego, nawiedzonego przez podobną kusicielkę! Cóż mówi legenda? Aby uwolnić się od niej wkłada on swą rękę w ogień, a ona tymczasem umiera. Na jego modły żyje i wstępuje do zakonu. Nie, Imci panie djabie, ja nie jestem Pafnucey. Nie będę się okaleczał, ani pragnął śmierci Carlotty, nie umiem się modlić i spowodować pobożnego zmartwychwstania. Jestem pro prostu szaleńcem nowożytnych czasów, kuszonym aż do utraty rozumu i który nie wie, co mówi i co pisze.

Nie jestem przesądny, ale czuję się dziś nad krawędzią przepaści. Chodzę bez wycieńczenia po pokoju. Nad kominkiem wiszą w srebrnych ramach trzy fotografie: Judyty, Carlotty i Pasquale'a. Jakaś ironia wyziera z tych portretów i naigrawa się ze mnie. Wiatr jesienny wyje wśród drzew, jak legion potępionych dusz. Słucham. Może sam imci pan szatan przelatuje tędy z okrzykami szyderstwa.

26 października.

Wiedziałem, że coś się stać musi. Bez powodu szatan nie cwałowałby z wyciem pod oknami ludzi, których zamierza dręczyć, ani też bez powodu nie ożywiałyby ironią i fotografii moich przyjaciół.

Byliśmy na obiedzie w Trocadero. Carlotta lubi tłum i gwar tej wieży Babel, duszność, tupot i tumult i jaskrawe światło, inaczej bylibyśmy wybrał dyskretniejszy hotel, gdzie nie słychać kroków służby, a ściany toną w spokojnym cieniu i gdzie tylko pogodna przyjacielska pogawędka odrywa uwagę od doskonałych potraw. W tych zaś pałacach o hałaśliwym przepychu ogłupiały mózg przestaje być wrażliwy na rozkosze gastronomiczne i zajada się tam bezmyślnie jak zwierzę. Ale Carlotta nie przywiązuje do tego żadnej wagi. Może w dziewiętnastym roku życia nie miało to znaczenia i dla mnie. I dziś także było mi to obojętne, ponieważ umysł mój był zaprzątnięty troską o biad nawet z Lukullusem wydałby mi się bez smaku.

Jeśli mówiąc o mężczyźnie psalmista zawołał: „Kim jest mąż, że się o niego troszczysz?” — coż byłby powiedział o kobiecie? Czy potraktowałby ją jak Darwin w swej teorii o doborze płciowym, czy też patrzyłby na nią na sposób wschodu, jako na istotę bez znaczenia w oczach Bóstwa? Jeśli tak, to byłby krótkowzrocznym prorokiem i nie dopatryłby się najgłębszego powodu ludzkich źez.

Patrzyłem na Judytę przytłoczony głęboką troską. Od wielu miesięcy nie wyglądała tak młodo, świeżo, tak powiewnie jak dziś. Miała na sobie suknię koloru bławatu, który pogłębiał fiolet jej oczu. W masie jej

innych włosów niebieski motyl-argus dopełniał gamy kolorów. Różowe lekkie zabarwienie policzków było wynikiem subtelnej sztuki. Suknia jej zdawała się być zrobiona z jakiegoś sennego marzenia o materii — o ile wiem nazywają to „chiffon” — i pokrywała jej pierś i ramiona jak piana morska. Wyglądała jak nieuchwytna Undina, jak kwiat morski, — doskonałe uzmysłowanie eteryczności, wizja nieziemskiej piękności. Mało wiem o kobietach pozatem czego nauczyły mnie nieliczne minione miesiące pełne trosk; wiem jednak, że pod tym pozorem subtelnego wdzięku kryją się godziny niepokojnych myśli i rozpaczyliwych nadziei. Cała kobieca pomysłowość złożyła się na to, aby nadać powierzchowności Judyty tak głęboki kontrast w stosunku do powierzchowności jej rywalki i z nieskończoną subtelnością przepoiła ten kontrast głęboką treścią niezwykłego uduchowania. Wiem, że tak było. Wiem, że było to wyzwanie, zaczepka, ogólna próba. Ta świadomość sprawiała mi ból, — czułem swą winę i pragnąłem aby ziemia mnie pochłonięła.

Siedzieliśmy pośrodku wielkiego pokoju, jak konwencjonalna grupa czworga osób. — zaciszny kącik przy balkonie, zdala od tłumy nie jest w guscie Carlotty — i rozmawialiśmy z początku na tematy obojętne. Nawet w epoce Ferraru obiady zaczynały się zwykle dyskusją na temat najnowszego sposobu leczenia migreny. Pasquale opowiadał Judycie o swych podróżach. Po chwili zwrócił się do mnie.

— Którego to roku powróciłem z Abisynji, Ordeyne?

— Zapomniałem. Pamiętam jedynie, że ofiarowałem mi ten szkaradny przedmiot, wi-

szący w moim przedpokoju, który nazwał się gośłami.

— Gage d'amour? — uśmiechnęła się Carlotta.

Pasquale roześmiał się i podkreślił swe fanfaronkie wasy.

— Otrzymałem ten przedmiot od pewnej dziewczyny i oto dlatego nazywam go gośłami. Chciałbym przypomnieć sobie w którym to było roku.

— Myślę, że było to w 1894 — rzekła spokojnie Judyta.

Pasquale, który jeszcze pół godziny temu nie podejrzewał nawet istnienia Judyty, nie mógł ukryć zdziwienia.

— Zdaje się, że pani ma rację. Rzeczywiście tak. Ale skąd pani o tem wie?

— Dzięki uprzejmości pana Marka, jest pan moim starym znajomym — odparła uprzejmie Judyta — Mogłabym bez namysłu napisać o panu małą wzmiankę pośmiertną z wyliczeniem wszystkich przygod — nie chcę powiedzieć, że byłaby wyczerpująca — ale z dokładnymi datami, zapewniam pana. Mam głowę do tych rzeczy.

— Prawda — zawołałem chcąc zmienić temat rozmowy. — Nie mów pani Mainwaring rzeczy, które powinny ulec zapomnieniu. Fakty są jej namietnością. Pisze ona godne podziwu artykuły z wykresami, od których kreśli się w głowie i ogłasza je w popularnych pismach pod nazwiskiem statystyka Willongbhy. Pozwól, abym ci przedstawił tego ducha statystyki.

(C. d. n.)

Wskazano
biblioteka Jagiell.
Uniwersytetu

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 75/28. Na wniosek Maksa Sperbera kupca w Kolomyjach wdraża się postępowanie celem uznania za umorzone zaginionych weksli, a to: z daty Horodenka 15 stycznia 1928 na 150 zł. opiewającego, dnia 3 maja 1928 płatnego na zlecenie wnioskodawcy, przez Izaka Seidmanna w Horodencie jako akceptanta podpisanego i z daty Horodenka dnia 7 grudnia 1927 na 160 zł. opiewającego, dnia 5 maja 1928 płatnego na zlecenie wnioskodawcy, przez Izaka Seidmanna w Horodencie jako akceptanta podpisanego. Wobec tego wzywa się posiadacza powyższych zaginionych weksli, ażeby w przeciągu 60 dni od dnia płatności tych weksli okazał Sądowi zaginione weksle, gdyż w przeciwnym wypadku sąd wyda orzeczenie uznające te weksle za umorzone. 6953
Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 8 lipca 1928.

T. 907/25. Zaginęły obligacje pożyczki kraj. r. 1893 Józefy Wnekowskiej Serjał C. 02408, 03507, 03509, 03510, 63024 na 1000 kor. Serjał D. 00163, 02737, 16147, 16148, 16152, 16149 na 2000 kor. Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasie Sąd uzna akcje te za umorzone. 6940
Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, 9 czerwca 1928.

Nc. VI. 1153/28/1. Edykt. Na wniosek firmy N. N. Huijingen Walrave's w Amsterdamie przez pełnomocnika Dra Salza w Stanisławowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych weksli które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych weksli aby do dni 60 od ogłoszenia licząc przedłożył je Sądowi, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu Sąd uznały Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są następujące: 1) na kwotę 200 dol. am. płatny 3 maja 1928; 2) na kwotę 200 dol. am. płatny 5 maja 1928; 3) na kwotę 224.50 dol. am. płatny 7 maja 1928; 4) na kwotę 224.50 dol. am. płatny 10 maja 1928; 5) na kwotę 111.32 dol. am. płatny 12 maja 1928; wszystkie te akceptowane są przez firmę Kopia Horna wdowa i Ska w Stanisławowie; 6) na 500 flor. hol. płatny 6 maja 1928; 7) na 503.88 flor. hol. płatny 12 maja 1928 oba akceptowane przez Dawida Hegera kupca w Stanisławowie, Rynek; 8) na 562 flor. hol. płatny 8 maja 1928 akceptowany przez Józefa Resberga kupca w Stanisławowie, Rynek. 6953
Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 26 czerwca 1928.

FIRMY.

Firm. 693/28. A. IV. 387. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: Piekarnia Sport. B. Broszkiewicza, Wiktoria Boguszowa w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 16 maja 1928. Zmniejszono brzmienie firmy która obecnie brzmi „Piekarnia Sport B. Broszkiewicza — Wiktoria Boguszowa i Ska w Krakowie, Tatarska 1”. Przystąpił do Spółki Izrael Seelenfreund zamieszkały w Krakowie ul. Wolnica 1. 8. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniona jest wyłącznie spółniczka Wiktoria Boguszowa. Wpisano na podstawie z dnia 8 marca 1928 i podania z dnia 14 maja 1928 r. 6927
Sąd okręgowy i handlowy Oddział II.
Kraków, 15 maja 1928 r.

Firm. 929/28. B. II. 37. Do ts. rejestru handlowego Oddział B. przy firmie „Kilof” Przedsiębiorstwo Robót Publicznych S. A. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Członek Dyrekcji inż. Zygmunt Rodakowski ustąpił. Członkiem Dyrekcji wybrano inż. Leonarda Nitscha. Dzień wpisu: 7 lipca 1928 6930
Sąd okręgowy i handlowy Oddział II.
Kraków, 6 lipca 1928.

Firm. 934/28. B. II. 116. Do ts. rejestru handlowego Oddział B. przy firmie „Zakłady Przemysłowe Drzewnego Spółka Akcyjna w Trzebinii”, wpisano dodatkowo: Prokurę udzielono Leonowi Eisnerowi, który będzie zastępował spółkę łącznie z jednym z dyrektorów i podpisywał Firmę Spółki w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanym lub wyciśniętym stempelką brzmieniem Firmy umieści swój podpis łącznie z jednym z dyrektorów Spółki. Dzień wpisu: 9 lipca 1928 r. 6931
Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 7 lipca 1928.

Firm. 932/28. A. V. 53. Do ts. rejestru handlowego przy firmie F. Honigwachs i J. Langer w Krakowie ul. Sienna 1. 3, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 10 lipca 1928 r. Zmniejszono brzmienie firmy: Firma brzmieć będzie „J. Langer”. Spółnik Feivel Honigwachs wystąpił ze spółki. Wyłącznym posiadaczem firmy jest Jakob Langer w Krakowie ul. Kremerowska 1. 14, który podpisywać będzie firmę swoim nazwiskiem. 6932
Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 9 lipca 1928 r.

Firm. 387/28. A. I. 186. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: Karol Czapliski w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 marca 1928. Wykreśla się firmę z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 marca 1928. 6921
Sąd okręgowy cywilny Oddział II.
Kraków, dnia 20 marca 1928.

Firm. 942/28. C. VI. 445. Do ts. rejestru handlowego oddział C. wpisano co następuje: Dzień wpisu: 12 lipca 1928. Firma spółki: Krakowska Spółka Automobilowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki: Kraków, Rynek Główny 1. 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż samochodów, motocykli, rowerów i bromi, tej ostatniej w razie uzyskania potrzebnej koncesji, oraz części składowych i przyborów do tychże, na własny lub cudzy rachunek, dalej obejmowanie Reprezentacji fabryk, samochodów, motorów itp. prowadzenie warsztatu i garaży samochodowych, kupno-sprzedaż materiałów pędnych dla samochodów i moto-

row, a w końcu eksploataowanie samochodów dla celów komunikacyjnych. Kapitał zakładowy: kapitał zakładowy przyjęty i wpłacony w całości wynosi 20.000 zł. Zawiadowcy: Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców, którymi ustanowieni zostali: dr. Julian Karol Czapliski, Mr. praw. Bronisław Frühling i dyr. Aba Pineles. Firma jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą na czas nieograniczony. Zawiadowcy składają mają swoje oświadczenia woli kolektywnie i podpisują spółkę w ten sposób, że pod wypisaną lub pieczęcią wyciśniętą firmą spółki położy własnoręcznie swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden z zawiadowców łącznie z prokurentem. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w dzienniku krakowskim „Czas”. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków, dnia 5 maja 1928 LR. 39471.6933
Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, 11 lipca 1928.

Firm. 411/28. C. VI. 435. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” wpisano: Dzień wpisu: 31 marca 1928. Brzmienie firmy: „Eska - Sporting”. Fabryka wyrobów sportowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba: Kraków ul. Sławkowska 1. 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja i sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów sportowych. Kapitał zakładowy: spółki wynosi: 132.000 zł. z czego 17.000 pokryło opłatami a 83.000 zł. gotówką, reszta kapitału w kwocie 32.000 zł. płatne 11 czerwca 1928. Zawiadowcami: zostali wybrani: dr. Eugeniusz Nitsch w Krakowie w Rynek Główny 1. 44 i Kazimierz Parafiński przemysłowiec w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 1. 14. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. up. Czas trwania spółki: nieograniczony. Firmę zastępować i podpisywać będą dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca wspólnie z prokurentem w ten sposób, że pod wyciśniętą albo wypisaną stempelką firmy Spółki złożą swoje podpisy dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca wspólnie z jednym prokurentem. Wpisano na podstawie kontraktu not. L. L. R. 38.845 z dnia 13 marca 1928. 6424
Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział H.
Kraków, dnia 29 marca 1928 r.

Firm. 952/28. B. I. 160. Do ts. rejestru Oddział „B” wpisano przy firmie „Krakus” Przemysł Spirytusowy i Chemiczny Spółka Akcyjna w Krakowie, dodatkowo: Dzień wpisu: 17 lipca 1928. Kapitał zakładowy Spółki zmniejszono o 765.850 zł. — czyli do kwoty 360.400 zł. — drogą wydania dotychczasowym akcjonariuszom w zamian 5 akcji nominalnej wartości 10 zł. — każda, jednej akcji nominalnej wartości 16 zł. Powiększono kapitał zakładowy Spółki o 720.800 zł. — czyli do 1.081.200 zł. drogą IX. emisji 45.050 sztuk nowych w gotówkę wpłaconych i na okaziciela opiewających akcji nominalnej wartości 16 zł. każda. Zmniejszono a) ust. 1 paragraf 8 statutu, który otrzymuje brzmienie: Kapitał zakładowy Spółki wynosi 1.081.200 zł. — powiększony został uchwałą Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z dnia 7 października 1919 r. o 700.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 31 stycznia 1920 r. o 3.500.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 31 sierpnia 1920 r. o 7.000.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15 kwietnia 1921 r. o 17.500.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15 lutego 1922 r. o 20.022.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24 lutego 1923 r. o 50.120.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 grudnia 1923 r. o 152.040.000 Mp. uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 stycznia 1925 r. — przeliczony został na 1.120.388 zł. uchwał: Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lipca 1926 roku powiększony został o 5.862 zł. — uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 30 kwietnia 1927 r. zmniejszony został o 765.850 zł. wreszcie uchwałą tegoż Walnego Zgromadzenia powiększony został o 720.800 zł. — wynosi obecnie 1.081.200 zł. — podzielonych na 67.575 sztuk akcji na okaziciela opiewających imiennej wartości 16 zł. — każda. b) ust. 1 paragraf 19 który otrzymuje następujące brzmienie: Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Wpisano na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 24 października 1927 r. 6937
Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 16 lipca 1928 r.

KONKURSA.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemi w Warszawie ogłosił konkurs na sporządzenie 10 projektów melioracyjnych, obejmujących 131 ha. drenowania, 1334 osuszania rowami, 29 km. wytyczenia rowów, 11,5 km. regulacji rzek. Szczegóły konkursu podane w „Monitorze Polskim” Nr. 174 z dnia 31 lipca 1928 r. Prez. 28477/28. Konkurs. W lwowskim okręgu apelacyjnym opróżniły się posady naczelników Sądów powiatowych w Kamionce strumiłowa, Nadwórnej i Trembowli. Kompetencji o te posady względnie o takie same posady w innych Sądach opróżnić się mogące, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 5 września 1928 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 6946
Lwów, 3 sierpnia 1928.

KURATELE.

P. IV. 47/28/9. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Aleksandra Tatomiura konduktora kolejowego w Samborze. Kuratorem jego ustanowiono tegoż żonę Annę Tatomiur w Samborze. 6951
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1 maja 1928.
P. 311/27/2. Edykt. Salamona Petrankera z Tarnowicy polnej pozbawiono całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Łajzora Troppa tamże. 6945
Sąd powiatowy, Oddział V.
Thumacz, dnia 2 grudnia 1927.

P. 35/28/2. Edykt. Piotra Saliwę z Jackówki pozbawiono własności całkowicie z powodu choroby umysłowej. Kurator Jan Maksymczuk. 6964
Sąd powiatowy, Oddział V.
Thumacz, dnia 6 lutego 1928.

LICYTACJE.

E. XVI. 3166/27/16. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej odbędzie się dnia 4 września 1928 godzina 10 rano w sali Nr. XVI. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja nast. realności. Połowa realności stanowiąca dom dwupiętrowy czynszowy przy ul. Złotej Nr. 30 we Lwowie obj. whl. 2255 dz. H. ks. gr. gm. m. Lwowa. Najwyższa oferta zpn. 18.491 zł., najniższa oferta 9.245 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6950
Sąd powiatowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 marca 1928.

E. 1619/28. Edykt licytacyjny. Dnia 24 sierpnia 1928 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 16 przymusowa sprzedaż realności whl. 828 ks. gr. gm. kat. Zagórze. Wartość szacunkowa wynosi 2000 zł. Najniższa oferta 2000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6950
Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, 6 sierpnia 1928.

E. 1289/27. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Michał Szumyło rolnik w Zadwórzcu. Na wniosek Fedia Perłowskiego rolnika w Chrewicie odbędzie się dnia 10 września 1928 o godz. 11 w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja a) całej realności wiejskiej wykaz hipoteczny 146 gm. kat. Raba obejmującej rolę i pastwisko oraz b) połowy realności wiejskiej whl. 102 tejże gminy obejmującej rolę i pastwisko. Wartość ad a) 336 zł. najniższa oferta 224 zł. wartość ad b) 2316 zł. 35 gr. najniższa oferta 1544 zł. 24 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6952
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 15 czerwca 1928.

E. V. 2463/27/14. Ldzhip. 5685/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Plerw. Gal. Tow. Akc. Rafinerji spirytusowej firmy S. S. strony egzekwującej Baczewski, Fischla Stega, Abrahama Sennethala, Chnyu Bellera odbędzie się dnia 25 września 1928 r. o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 78 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Lisznia whl. 908. W skład tej realności wchodził pm. 2801, na której pobudowany jest murowany dom parterowy i budynek gospodarczy wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 65.977.20 złotych, najniższa oferta 32.988.60 zł. Do realności whl. 908 ks. gr. Drohobycz — Lisznia należą następujące przynależności: ogrodzenie, studnia i drzewa owocowe oszacowane na 2.698 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6963
Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 14 czerwca 1928.

E. XXVI. 1220/28/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kooperatywy „Narodny Dom” w Drohobyczu, strony egzekwującej pto 9 dolarów 25 centów zpn. odbędzie się dnia 7 września 1928 roku o godz. 12 przedpołudniem w biurze Nr. 66 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Jasienica solna whl. 71 1/4 sianożęć składająca się z pgrt. 6325/2 i 6326/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 300 zł. najniższa oferta 200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6962
Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 21 czerwca 1928.

E. XXVI. 295/28/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Iwana Sparyniaka w Solcu strony egzekwującej pto 64 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 września 1928 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 66 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Solc whl. 2/9 434. Pgrt. 2125 stanowiąca rolę. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 206 zł. 60 gr., najniższa oferta 137 zł. 72 gr.; ks. gr. Solc 2/9 435 pgrt. 2059 i 2060 rola, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 73 zł. 88 gr., najniższa oferta 49 zł. 24 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6961
Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 25 czerwca 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 83/28/5. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Ziesera właściciela sklepu galanterijnego we Lwowie, Gródecka 89. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, Zarządca ugody Michał Neumann, dyrektor Składnicy towarów spożywczych „Artus” we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 15 października 1928 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 października 1928. 6941
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1928.

Sa. 82/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy „Narzędzia” Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie, Kazimierzowska 4, wpisano w rejestrze handlowym pod firmą „Narzędzia” Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie. Komisarz ugody dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, Zarządca ugody dr. Eljasz Fuchs, adwokat we Lwowie, Sykstuska 40. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 10 października 1928 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 września 1928. 6942
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1928.
Sa. 85/28/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Filipa

Schneidera we Lwowie, ul. Krakowska 23. Komisarz ugody dr. Hahn, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, Zarządca ugody Filip Koch we Lwowie, Krakowska 34. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 8 października 1928 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 września 1928. 6943
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 611/26. Tomasz Zaganiacz urodzony w Horbaczach wywieziony do Rosji zmarł w Rostowie Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się aby (do 3 miesięcy) od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6939
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 4 czerwca 1928.

T. 195/28. Michał Jaremko urodzony 16 grudnia 1879 w Gałku powiat Kamionka strumiłowa zginął od roku 1916 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Werfla w Złoczowie. 6954
Sąd okręgowy.
Złoczów, 23 czerwca 1928.

T. 186/28. Demjan Kit urodzony 13 listopada 1884 w Skniłowie powiat Złoczów zginął od roku 1918 wydalony się z Olszanki austr. w niewiadomym kierunku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Kofaczowskiego w Złoczowie. 6955
Sąd okręgowy.
Złoczów, 19 czerwca 1928.

T. 185/28. Józef Łuciów urodzony 7 marca 1885 w Rakobutach powiat Kamionka strumiłowa zginął od roku 1918 jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Werfla w Złoczowie. 6955
Sąd okręgowy.
Złoczów, 3 lipca 1928.

T. 184/28. 1) Stefan Małaniuk urodzony 3 stycznia 1884. 2) Grzegorz Małaniuk urodzony 28 marca 1892 obaj w Książcu powiat Złoczów synowie Stefana zaginęli pierwszy od 1917 zaś drugi od 1914 roku jako żołnierze austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Wania w Złoczowie. 6956
Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 czerwca 1928.

T. 172/28. Andrzej Szewczuk urodzony 25 listopada 1874 w Kalnem powiat Zborów zginął od roku 1918 jako żołnierz austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Geretę w Złoczowie. 6958
Sąd okręgowy.
Złoczów, 3 lipca 1928.

T. 142/28. Piotr Batiuk urodzony 9 lipca 1891 w Stojanowie powiat Rадziechów zginął od roku 1918 jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Geretę w Złoczowie. 6959
Sąd okręgowy.
Złoczów, 12 czerwca 1928.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Ehrlich Mieczysław Emanuel ur. dnia 15 sierpnia roku 1887 w Nowym Sączu, syn Hirsza i Perli, wniósł podanie o zmianę jego dotychczasowego nazwiska na Jazowski. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy (Ekspozytura II.) podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ust. z dnia 24 października 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Ekspozytury II. Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 6948
Komisarz Rządu m. st. Warszawy:
(—) S. Strojecki.

OGŁOSZENIE.

Dmitrowski Michał, ur. 13 lipca roku 1882 w Warszawie — Wola, syn Walentego i Balbiny, wniósł podanie o zmianę jego dotychczasowego nazwiska na Kowalski. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy (Ekspozytura II.) podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ust. z dnia 24 października 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Ekspozytury II. Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy w przeciągu dni 90-ciu dni od dnia niniejszego ogłoszenia. 6948
Komisarjat Rządu m. st. Warszawy:
(—) S. Strojecki.

BILANS ZA ROK 1927.

Spółki Kredytowej i Handlowej w Złoczowie Spółdz. zarej. z ogr. odp.
STAN CZYNNY: Pożyczki 53.430.72 zapasów 480.— rki. bieżące 62.708.49 ruchomości 2.463.26, strata 4.339.49, gotówka 524.49, razem 124.016.75.
STAN BIERNY: Udziały 24.282.26, fundusz zerwowy 4.649.62, wkłady oszczędności 95.086.87, razem 124.016.75.
Ilość członków z końcem roku 1927 wynosiła 893.
Zarząd.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem